Rok 30. Poznań, piątek 13 września 1912 Nr. 209

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 m., z odnoszeniem do domu 1,62 m. — Inseraty od wiersza drobnego 25 f. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 m. z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f. Ekspedycja ul. Posadowskiego 39. Telefon nr 1012. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1142.

Rocznica bitwy pod Borodinem.

Rosja rządowa obchodziła z wielkiemi uroczystościami rocznicę krwawej bitwy pod Borodinem, która wprawdzie oddała Napoleonowi Moskwę — ale mocno — nadwyrężyła jego siły.

W walce tej prawem skrzydłem dowodził X. Józef Poniatowski, lewem ks. Eugenjusz. w centrum stali marszałkowie Davoust, Ney i król neapolitański Murat. Wojsko francuskie miało 180 000 walczących i 580 armat. Rosjan pod Bagrationem i Kutuzowem było 140,000 z 600 armatami.

Dnia 7-go września ze świtem rozpoczęło kanonadę 100 armat francuskich na reduty siemionowskie, a wkrótce za nimi baterje naprzeciw wzgórza Rajewskiego i wsi Borodino.

O godzinie 7 wicekról włoski atakiem piechoty wziął wieś Borodino.

O tej samej godzinie piechota Davoust'a wdarła się na lewą redutę siemionowską, wkrótce wyparta przez dywizję Niewierowskiego.

O godzinie 8 w drugim ataku bataljony Neya wzięły szturmem wszystkie trzy reduty, mimo bohaterskiej obrony grenadjerów Woroncowa, których z całej dywizji pozostało 800.

O godzinie 9 Bagration kontratakiem redutę odebrał.

O 10 nowy atak Davousta i Neya zdobył po raz trzeci redutę, poczem posiłkowa piechota Konownicyna wyparła ich znowu.

O 11 czwartym atakiem, wykonanym przez świeżą dywizję Friaada Francuzi zdobyli pozycję, lecz i tym razem utrzymać się na niej nie mieli czasu. W tej obronie Bagration otrzymał śmiertelną ranę.

Atak piąty o pół do 12 dokonał wzięcia redut. Zdziesiątkowane korpusy Davousta i Neya zajęły je, wprowadziły na wzgórza baterje, i ruszyły niezwłocznie naprzód, aby zająć resztę pozycji lewej — ufortyfikowaną wieś Siemionowskoje.

Tę szarżę wykonała jazda Murata. Po silnej i morderczej kanonadzie z zajętych redut Siemionowskich rozgrzany król Neapolu puścił na boki wsi dwa korpusy konnicy.

Jazda Nansouty (6, 8, 10, pułki polskie, brygada Niemojowskiego) szczęśliwie przebywszy głęboki parów uderzyła na lewy bok pozycji. Spotkała się z silnym ogniem 6 karre piechoty gwardyjskiej i kontratakiem kirasjerów.

Jazda Latour-Maubourga (6 pułków polskich 2, 3, 7, 11. 14, 16 dywizja Roźnieckiego), przesadziwszy parów i błotnisko Siemionówkę, rozbiła karre grenadjerów, kolumnę dragonów, okrążyła wieś z prawa, zatrzymana dopiero przez kirasjerów rosyjskich, ostatnich niemal z rezerwy Kutuzowa.

Pod zasłoną kawalerji piechota Frianda zdobyła dymiące ruiny Siemionowskoje. Niezwłocznie Lauriston przyprowadził na pozycję z rezerwy artylerji 80 armat.

Była godzina południowa. Z wyżyn siemionowskich padał morderczy ogień armatni na boki nietkniętej dotychczas baterji Rajewskiego, na całą armję, pozbawioną już innych poważniejszych fortyfikacji. Jenerałowie rosyjscy zdawali sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Ze ślepem męstwem, ale i nierozwagą w gęstych kolumnach szła piechota rosyjska, aby odebrać Siemionowskoje, pod gardła armat. Zdawało się pisze świadek naoczny, że żelazo działo mdlało od całkiem bezcelowej rzezi. Armja rosyjska była w tej chwili rozbita, nieprzytomna, bliska delirjum rozpaczy.

Wtedy Murat i Ney zażądali od Napoleona nietkniętych wojsk gwardji, aby świeżym posiłkiem wykonać ostatni atak, druzgoczący całą głębię armji rosyjskiej, już pozbawioną rezerw i dozwalającą na dostęp od tyłu do wysuniętej już teraz bardzo naprzód baterji Rajewskiego. Czterech adjutantów, po kolei wysyła Murat do cesarza. Napoleon w jakimś tępem odurzeniu waha się. Już hr. Lobau ma przeprowadzić naprzód młodą gwardję, ale nowy rozkaz wstrzymuje go. Upływa godzina, więcej, spokoju na wyżynach Siemionowskich, bez ataku. Ney kinie. Murat ciężko przeżuwał zapał. Tymczasem Kutuzow ma czas utworzyć nową linję obronną, prawidłowo rozsypuje tyraljerów.

Francuzom nie pozostaje nic innego, jak rozbijać bataljony o czoło baterji Rajewskiego przy pomocy ognia bocznego ze wzgórz Siemionowskich.

Już o 11 przed południem dywizja Moranda owładnęła baterję, ale świetnym kontratakiem wyrzucił ją ztamtąd Jermołow. Silna pozycja broniła się z łatwością przeciw natarczywym szturmom kolumn wicekróla Eugenjusza, przy pomocy dywersji, jaką na krańcu lewego francuskiego skrzydła uczyniła jazda Uwarowa i kozacy Płatowa. Przez 3 godz. Napoleon kazał przypuścić szturm ostateczny.

Caulaincourt wprowadził dywizję kirasjerów od lewego, Lorge również kirasjerów środkiem, a Roźniecki dywizję ułanów od prawego boku. We wspaniałym ataku niektóre pułki wskoczyły na górę, na samą redutę. Tuż za jazdą wkroczyła piechota Moranda i Gerarda z armatami.

Była godzina wpół do 4. Armja rosyjska odstąpiła na wiorstę, ale resztki jej stanęły w szyku bojowym. Na wzgórze Rajewskiego, najeżone już francuską artylerją przyjechał Napoleon. Rozpoznawał nową pozycję Rosjan. Tu od Poniatowskiego otrzymał raport, że korpus V u prawego skrzydła zdobył pozycję na jednej linji z resztą armji, najzupełniej otwierając drogę do Możajska.

Jeszcze raz Murat i Ney proszą Napoleona, aby pozwolił uderzyć na Rosjan gwardji, która dotychczas stała opodal od rzezi, świeża, gotowa. Opponuje temu z zasady dowódca gwardji, Bessiéres, zaś szef sztabu Berthier powiada:

— O 1 był na to czas, teraz już za późno.

Napoleon wykaszlał:

— Bądźmy ostrożni.

Bitwa była skończona.

Pozostało na placu trupów 35.000 ludzi z armji francuskiej, a 44.000 z rosyjskiej. — Wynikiem bitwy był odwrót Kutuzowa w zupełnym porządku i oddanie Moskwy.

Oba wojska spełniły powinność. — Rosjanie bronili się z uparta cierpliwością i bezgranicznem poddaniem się losowi. Francuzi atakowali z furją wojenną i pogardą śmierci. Wszyscy generałowie Napoleona i wszyscy jego żołnierze wykonali zadanie, jakie poruczył im genjalny plan wodza, ale sam wódz w stanowczej chwili stracił „serce", przepuścił decydujący moment wielkiego manewru.

Dlatego odniósł zwycięstwo „pyrrhusowe."

Zjazd Związku fabrykantów.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbył się w Pleszewie na sali p. Lewandowskiego Zjazd Związku fabrykantów. O godzinie 4 po południu zagaił obrady prezes Związku, p. szambelan Stefan Cegielski.

Na przewodniczącego zebrania proponował prezes p. Sewer. Samulskiego z Pleszewa, wiceprezesa Związku, zaznaczając, że jako kierownikowi wystawy i głowie komitetu słusznie się zaszczyt ten należy. Zebranie załatwiło się z kilkoma sprawami organizacyjnemi. Między innemi uchwaliło, aby na opędzanie kosztów Spółki fabrykantów, przysługiwało prawo Zarządowi Związku czerpanie z funduszów Związku w miarę potrzeby. Wnioski uzasadniał p. szambelan Cegielski.

Po przyjęciu propozycji Zarządu wygłosił referat p. dr. M. Kryzan, sekretarz Związku „O ubezpieczeniach", Referent komunikuje zebranym o przeprowadzonych rokowaniach z rozmaitymi towarzystwami ubezpieczeń na życie, od ognia, wypadku kradzieży, odpowiedzialności i innych. Pozawierano z tymiż umowy, które warunkują członkom Związku rozmaite korzyści.

Referent zaleca w końcu, aby członkowie Związku zabezpieczeń dokonywali odtąd przez Związek.

„O wystawie pleszewskiej i udziale w niej Związku fabrykantów" referował wiceprezes p. Sewer. Samulski. Dawszy pogląd na rozmiary wystawy, przytoczył rozmaite statystyczne liczby, podług których obesłało wystawę przeszło 150 firm i osób.

Z tego przypadało na rzemiosła 49, na fabryki i przedsiębiorstwa rozmaite około 75, kupiectwo 4, bartników 3, wydawnictwa 3, drukarnie i zakłady graficzne 4, malarzy artystów 24 itd. Ze Związku fabrykantów brało udział firm 30, z tego oficjalnie Sekcja maszyn rolniczych w liczbie 11. Wobec obszarów, jakie zajmował przemysł fabryczny, znikały wystawy rzemieślnicze, czego dowodem, że sama sekcja maszyn rolniczych zajęła 1300 kwadr. mtr.

Referent zaznacza, że kupujących na wystawie było dość wielu, wiele firm porobiło znaczne transakcje i odebrało wiele zamówień. Ogólną sumę zamówień szacuje referent na 75 tysięcy mk.

W końcu wyraża referent podziękowanie sekcji maszyn rolniczych w Związku fabrykantów za tak bogate obesłanie wystawy, czem się stanowczo do dodatniego wyniku przyczyniła.

O godz. 5 i pół solwował przewodniczący zebranie Związku fabrykantów.

Rząd niemiecki o drożyźnie mięsa.

Berlin, 11 września.

„Berl. Lokal Anz." dowiaduje się, że dzisiaj odbyła się w urzędzie dla spraw zewnętrznych Rzeszy długa konferencja w sprawie dopuszczenia dowozu mięsa mrożonego z zagranicy.

Sekretarz dla spraw wewnętrznych dr. Delbrück i minister rolnictwa baron Schorlemer udadzą się dzisiaj jeszcze do kanclerza, aby zdać mu sprawozdanie z obecnego stanu drożyzny.

Organ agrarjuszów niemieckich „Deutsche Tagesztg." w długim artykule naczelnym bardzo ostro występuje przeciwko zamiarowi sprowadzania mięsa mrożonego z Argentyny do Niemiec.

„Deutsche Tagesztg." twierdzi, że wierzyć jej się nie chce, aby rząd niemiecki i minister rolnictwa mógł zgodzić się na zamiar podobny, który zrujnowałby stan rolniczy.

Straż Francji w morzu Śródziemnem.

Jak „Matin" donosi, postanowił rząd francuski na propozycję ministra Delcasse'go, wszystkie okręty wojenne w morzu Śródziemnem zjednoczyć. W tym celu odebrał komendant trzeciej eskadry, która się obecnie znajduje w Atlantyckim oceanie i kanale la Manche, wiceadmirał Marolles dał rozkaz, by dnia 30 października udał się z swymi sześcioma pancernikami do Tulonu pod rozkazy admirała Boné de Lapeyrec, którego siły morskie składałyby się wówczas z 18 pancerników, w tym 6 dreadnoughtów. Z okazji połączenia obydwóch eskadr odbędą się nowe manewry floty, w których wszystkie okręty wojenne wezmą udział. Gazeta francuska wyraża z powodu tego zdanie, że dzięki tej decyzji rządu ustać muszą wszelkie debaty nad przewagą eskadry morza Śródziemnego.

Strategiczne oraz międzynarodowo-polityczne znaczenie tego kroku rządu francuskiego leży na dłoni. Jest on tylko skutkiem umowy francusko-angielskiej, dotyczącej morza Śródziemnego, która przed kilkoma miesiącami tak żywe zainteresowanie obudziła.

W maju br. postanowił rząd angielski zmniejszyć swą flotę morza Śródziemnego a podstawę sił morskich przenieść z Malty do Gibraltaru. Wywołało to wielkie zaniepokojenie wśród narodu angielskiego.

W lipcu oświadczył rząd angielski w izbie gmin, że angielska flota w morzu Śródziemnem w przyszłości „złączona z flotą francuską będzie silniejszą, niż jakakolwiek bądź kombinacja ze strony przeciwników."

Innemi słowy Anglja potrzebuje swej floty w morzu Północnem, więc wobec tego Francja objąć musi „straż" w morzu Śródziemnem.

Odłożenie ustawy o parcelacji.

Jak się „Post" z pewnego biura informacyjnego dowiaduje, okazuje się wiadomość „Taegliche Rundschau" o ustawie parcelacyjnej fałszywą.

„Taegliche Rundschau" donosiła, że ustawa o parcelacji stworzona zostanie jako prawo specjalne dla Poznańskiego i Zachodnich Prus i że sejm, który niezadługo się zbierze, zastanie je gotowem do obrad.

Podług informacji cytowanej „Post" miał minister rolnictwa oświadczyć, że ustawa parcelacyjna rzeczywiście się przygotowuje, lecz nie jako prawo wyjątkowe dla „kresów wschodnich", tylko w celu zagrodzeniu handlowi ziemią we wszystkich prowincjach monarchji ma się uchwalić pewne prawa. Przy tej sposobności skorzystać ma się z doświadczenia innych państw jak np. Bawarji i Koburg Gotha, gdzie ściąga się prawnie oznaczoną taksę za handel z ziemią.

Od zamiaru swego rząd nie zamyśla odstąpić; co zaś do prawa takiego dla „kresów wschodnich", to musiałoby mieć specjalny polityczny charakter, któryby się nie zgadzał z zamiarami rządu, będącego — jak wiadomo — przeciwnym wszelkiemu prawodawstwu wyjątkowemu (Sondergesetzgebung).

Może sobie to każdy wyłożyć — jak mu się podoba — „Sondergesetzgebung" może być tak samo „prawo wyjątkowe" jak i „prawo specjalne" tj. dla poszczególnych prowincji. Przyp. Red.) Ze względu na różnorodne stosunki w poszczególnych prowincjach przygotowanie takiego prawa dłużej musi potrwać, tak że sejm teraźniejszy nie będzie mógł mieć przedłożonej ustawy. „Post naturalnie zaniepokojona jest takim stanem rzeczy nowej ustawy i dodaje ze swej strony uwagi, które nie przedstawiają nic nowego dla naszego społeczeństwa.

„Już tyle razy wskazywaliśmy, że naszym „kresom wschodnim“ nie można przysłużyć się półśrodkami, gdyż wielkie cele wymagają całkowitych środków. Najbardziej jednak jest niezadowolona, że cała ustawa uległa odłożeniu.

Nowa koncentracja floty francuskiej
a prasa francuska

Zarządzenie ministerjum marynarki, koncentrujące flotę francuską w morzu Śródziemnem, odbiło się głośnem echem w prasie francuskiej i dało powód do rozważań i komentarzy na ten temat. Tak określa położenie dzisiejsze, powstałe wskutek przesunięcia flot, tak francuskiej jak angielskiej korespondent „Temps“ w następujący sposób:

„Rzuciwszy okiem na kartę Europy, przekonujemy się, że koncentracja floty rosyjskiej na morzu Bałtyckiem, uniemożliwia koncentrację zupełną floty niemieckiej w morzu Północnem. Przez to upewniona jest przewaga floty angielskiej nad okrętami niemieckimi.

Z drugiej strony trudnem będzie dla floty niemieckiej wypłynąć z morza Północnego,

Kanał La Manche przez liczne angielskie i francuskie łodzie podwodne i torpedowce jest prawie zupełnie zamknięty.“

Angielska flota ze swej strony musiałaby czuwać nad przejściem między Szkocją a Norwegję.

Leżałoby to naturalnie w interesie floty angielskiej, by pobić przeciwnika niemieckiego, który oddaleniem się swojem od podstaw operacyjnych, t. j. morza Północnego zostałby osłabiony.

W razie konfliktu europejskiego pierwsze starcie na morzu nastąpiłoby musiało w morzu Północnem. Siły morskie trójprzymierza mają prawe skrzydło reprezentowane przez Niemcy i lewe skrzydło, składające się z eskadr Austrji i Włoch. Zadaniem Francji, byłoby wstrzymanie pierwszego natarcia tego lewego skrzydła w morzu Śródziemnem..

W takim wypadku i pod takimi warunkami, co wszystko naturalnie jest przypuszczeniem, kraj francuski tylko wtenczas na wszystko będzie przygotowany, gdy flota Francji znajdować się będzie w morzu Śródziemnem.

Turecko-bułgarskie naprężenie.

Konstantynopol, 11 września.

Dzisiejsza rada ministrów, której jako zastępca chorego wielkiego wezyra, szejk Il Islam przewodniczył, naradzała się głównie nad stosunkiem swym do państw bałkańskich i położeniem w północnej Albanji.

Podczas gdy konflikt z Czarnogórą, Serbją i Grecją uważa się tutaj ogólnie za wykluczony, rozważono z drugiej strony możliwość wojny z Bułgarją. Bułgarska prowokacja wywołała szczególnie w tureckich kołach oficerskich nastrój wojenny.

Również wiadomości z północno wschodniej Albanji brzmią niepokojąco. Wszystkie donoszą, że panuje tam zupełna anarchja.

Podług dziennika „Terdżumano Hakikat“ wystosowali bajrakdarzy północno-wschodniej Albanji pięć nowych żądań do rządu i żądają przyjęcia ich do wtorku. Treść żądań dotychczas nieznana.

Turcja przeciw Młodoegipcjanom.

Zmiana polityki tureckiej i przyjaźń jej obecnego rządu do Anglji spowodowała ostre jej stanowisko wobec kwestji młodoegipskiej.

W ostatnich dniach urządzono rewizję w klubie egipskim w Kadikoj, oraz w mieszkaniach kilku wybitnych Egipcjan.

Rewizję tę urządzili tureccy oraz egipscy urzędnicy policyjni. Obłożono aresztem około trzysta dokumentów, w tem proklamacje przywódcy partji, Farid beja; skonfiskowano także fotografje Wardanlego, który zamordował egipskiego prezydenta ministrów, Butrosa paszę.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 11 bm. Rosyjski kapitan Kostewicz, którego władze niemieckie aresztowały swego czasu jako podejrzanego o szpiegostwo i następnie wypuściły po złożeniu kaucji, bawił kilka dni w Berlinie, skąd dzisiaj rano odjechał do Brukseli, celem wykonania swego zadania, mianowicie zebranie materjału o fabrykach wojennych zagranicą. Dotąd nie otrzymał ani oskarżenia, ani zapozwu na rozprawy przed sądami rzeszy.

— Berlin, 11 bm. Nawięzując do artykułu w swym numerze porannym dowodzi w wieczornej „Post“ znany prześladowca Polaków, baron Zedlitz, że rząd, jeśli tylko będzie chciał, łatwo będzie mógł jeszcze w jesiennej sesji sejmu pruskiego przeprowadzić przyobiecaną ustawę parcelacyjną, bo sejm będzie miał dosyć czasu na załatwienie tej wielce ważnej sprawy.

Rosja. Petersburg, 11 bm. Kupcy rosyjscy, którzy z księstwa mongolskiego Tszasatka przybyli do Charbina, opowiadają, że wojska chińskie i milicja urządziły prawdziwą straszną rzeź pomiędzy kobietami i dziećmi mongolskiemi, które mordowano setkami. Całe wsie rzekomo zostały spustoszone i wyludnione.

Francja. Paryż, 11 bm. W okręgach Touraine i Poiton rozpoczęły się dzisiaj wielkie manewry jesienne armji francuskiej, w których udział bierze 110 tys. żołnierzy, 500 armat, 54 latawce i 4 balony sterowe.

Hiszpanja. San Sebastian, 11 bm. Lekarze tutejsi skonstatowali, że syn króla Alfonsa hiszpańskiego, infant Jaime, jest zupełnie zdrowym i rozwój jego normalnym, tylko głuchota pozostała niezmieniona.

Macedonja. Soluń, 11 bm. W Doiran, miejscowości położonej nad linją kolejową z Soluna do Serres, wybuchła wczoraj na rynku bomba. Podobno 25 osób zostało zabitych, a około 80 zranionych. Większość ofiar jest wyznania mahometańskiego. Bombę ukryto w miechu od zboża i tak ją przyniesiono na plac miejski.

Bułgarja. Konstantynopol, 11 bm. Położenie na Bałkanie z dnia na dzień staje się krytyczniejszem. Krok Bułgarji, która wystosowała do mocarstw notę, wzywającą do powzięcia jakiegoś decydującego stanowiska w sprawie bałkańskiej, uważa Turcja za mieszanie się Bułgarji do wewnętrznych spraw Turcji. Zapewniają, że najnowszy bułgarsko turecki wypadek pograniczny został sprowokowany przez Bułgarję, która przed do wojny z Turcją.

— Soluń, 11 b. m. Na pograniczu bułgarsko-tureckiem od kilku dni toczą się utarczki pomiędzy strażami pogranicznemi. Jedna z takich walk była nawet dość poważną i trwała cały dzień. Straty muszą być dosyć znaczne po obu stronach, lecz bliższe szczegóły nie są wiadome. Wojska bułgarskie wzdłuż granicy tureckiej kopią rowy i sypią wały, jak gdyby przygotowywały się do jakiejś akcji wojennej. Wszystkie dane wskazują na to, że położenie jest bardzo poważne.

— Frankfurt n. M. Rząd bułgarski — jak „Frankf. Ztg.“ donosi z Sofji — zamierza propozycję swoją w sprawie nadania Macedonji samorządu przedłożyć mocarstwom w formie „ultimatum“ z zaznaczeniem, że Bułgarja wyda wojnę Turcji, jeśli mocarstwa nie zdołają skłonić Turcji do nadania samorządu Macedonji.

— Rzym, 11 b. m. Dyplomata pewien włoski wyraził się do korespondenta „Corriere della Sera“, że mimo, iż położenie na Bałkanie jest groźne, nie wierzy w wybuch wojny, ponieważ mocarstwa europejskie są zdecydowane, wszelkim konfliktom zagrodzić.

Afryka. Przez Lizbonę donoszą, że pomiędzy wojskiem portugalskiem w Angola (Afryka zachodnia) wybuchł bunt. Zbuntował się pułk piechoty i żołnierze zamordowali dwóch porucznikow, jednego kapitana i kilkunastu podoficerów. Zbuntowani zajęli fort z działami i przygotowali się do obrony. Rząd wysłał przeciwko nim silny oddział piechoty i cztery baterje armat i po krwawej walce zmusił zbuntowaną załogę do poddania się.

Subhasty w Wrześniu.

Dnia 16 o godz. 9 na sądzie w Margoninie gospodarstwo zap. w Margoninie zabudowania z podwórzem i rola w obszarze 0,36 60 hektarów.

Dnia 16 na sądzie w Bydgoszczy o godz. 10 i pół posiadłość zap. w Bydgoszczy handlarki Barbary Formelli z domu Schroetor, podwórze w obszarze 0,00,50 ha.

Dnia 16 na sądzie w Wieluniu (Filehne) o godz. 10 posiadłość zap. Malem Dzierzanie (Klein Drensen) posiedzicielа dóbr Augustyna Knofa, zagroda gospodarcza z podwórzem i rola w obszarze 87,06 98 ha.

Dnia 17 na sądzie w Wolsztynie o g. 9 posiadłość zap. w Wolsztynie przy rynku 20 gościnnego Karola Grade'go, hotel z podwórzem, dom mieszkalny z skrzydłami pobocznemi, chlew i kuchnia.

Teatr polski w Poznaniu.
„Dzierżawca z Olesiowa“

komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego, wystawiona na scenie naszej w środę, 11 września.

Cały szereg komedji utalentowanego a niedawno zmarłego komedjopisarza przesunął się w ubiegłych latach na scenie naszej. Zachwycaliśmy się „Wiciem i Wackiem“, „Ptakami niebieskiemi“, „Dworem w Włodkowicach“ i „Dzierżawcą z Olesiowa“ — granym jeżeli się nie mylimy, po raz ostatni za dyrekcji Dobrowolskiego. Komedje Przybylskiego, chociaż może dziś utraciły już na aktualności, porywają publiczność niezrównanym humorem i werwą satyryczną.

Autor posiada widoczny dar teatralnej expozycji, umie poruszać figurami na scenie, kreśli bardzo dobre epizody, ma bardzo szczęśliwe zwroty satyryczne, rzuca rysy przenikliwe, uchwycone z obserwacji, gra dowcipnie obmyślanemi konfrastami.

Publiczność na wczorajszem przedstawieniu bawiła się wybornie, przyznać bowiem należy, iż komedję Przybylskiego wystawiono nader starannie.

Oryginalną postać Władysława Czerskiego, dzierżawcy z Olesiowa, odtworzył p. Sosnowski. Rola ta należy do najtrudniejszych w komedjach Przybylskiego, autor narysował ją tak, iż tylko zdolny artysta może z niej wyjść zwycięzko, nie popadając w przesadę. Charakter to poczciwy do szpiku kości, prosty ale zarazem rubaszny nad miarę. P. Sosnowski wywiązał się z tej roli świetnie — na pochwałę artysty powiedzieć tylko można, iż lepiej odegrać roli tej niepodobna — gdyż w najdrobniejszych nawet szczegółach opracowana była z prawdziwym artyzmem.

Dobrze wywiązał się ze swego zadania pan Mastalski (Zadorski). Pani Janikowska w roli młodziutkiej Ewy wykazała, iż będzie bardzo pożyteczną siłą sceny naszej. W roli Zofji, żony Zadorskiego, wystąpiła p. Pieńkowska — należałoby więcej w tą kreację wlać życia, a nie traktować jej szablonowo. Z szeregu licznych ról wyróżnili się korzystnie: pp. Lenartowicz, Czerniakowa i Królikowska, oraz pp. Czerniak, Lochmann i Kosiński.

Sceny zbiorowe były żywe i pomysłowe, reżyserja bardzo staranna — ale przestanki natomiast niemożliwie długie. Publiczność zebrała się licznie.

Repertuar teatru polskiego.

— W czwartek wystąpi ostatni raz w roli „Bolesława Śmiałego“ p. Sosnowski.

— W piątek po raz drugi i ostatni „Dzierżawca z Olesiowa“. Gościnny występ p. Sosnowskiego.

— W sobotę głośna nowość „W gołębniku“, komedja w 3 aktach J. Nikorowicza.

— W niedzielę po południu „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny dramatu.

— W niedzielę wieczorem po raz 2: „W gołębniku“. Komedja w 3 aktach J. Nikorowicza.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie K. Ignatowicza, dom towarowy, St. Rynek.

5

Balkon.

Humoreska.

(Ciąg dalszy).

Ale i wieczorem pojednanie nie doszło do skutku.

Żona moja spała już, kiedy wróciłem do domu.

Marjanna uszczypliwym tonem zameldowała mi:

— Pani już o 6 tej musiała się położyć, gdyż rozchorowała się od tych wszystkich przykrości.

Następnego dnia rano Wandzia istotnie zasłabła. Gorączkowała i kaszlała tak silnie, że zatrwożony pobiegłem do lekarza.

Jak się okazało, na złość mnie przesiedziała całe pół dnia na balkonie i naturalnie mocno się przeziębiła.

Przyszedł doktór i rzekł, że niebezpieczeństwo nie istnieje i że mamy do czynienia ze zwykłym stanem katarralnym. Ja mimo to nie uspokoiłem się wcale, widząc, że kobieta wygląda bardzo blado, jest zupełnie wyczerpana, a oczy jej straciły zupełnie swój zwykły blask i życie.

Nie poszedłem więc do biura i siadłszy przy łóżku, starałem się dodać biedactwu otuchy.

Kiedy schyliłem się nad nią i zapytałem serdecznie: — czy ci też lepiej troszeczkę kochana? — zarzuciła mi ręce na szyję i szepnęła do ucha:

— Dziękuję, już mi lepiej. Jaki ty jesteś dobry. Miałam ci coś powiedzieć, Stachu...

Sądziłem, że będzie to wstęp do przeprosin i zbierałem się już odpowiedzieć:

— Daj pokój, dziecko, to ja jestem winien wszystkiemu.

Ale jakiż byłem naiwny, czyż kobiety przepraszają kiedy?

To też i moja Wandzia ani myślała o tem, mówiąc w dalszym ciągu:

— Mam do ciebie wielką prośbę, mój drogi, czy obiecujesz ją spełnić?

— Naturalnie, kochana.

— A więc, każ dziś jeszcze zawołać stolarza, by z obu stron balkonu postawił drewniane ściany. Wiesz, z takiemi matowemi szybami, jak to mają Młynarscy. Przy takich zasłonach ten głupi wiatr już nam nic więcej nie zrobi; bo wczoraj to rzeczywiście było trochę przeciągu.

Wyczerpana opadła na poduszki. Ten cień przyznania się do winy, który był w ostatnich jej słowach: zdawało się, pochłonął jej wszystkie siły.

Co się mnie tyczy, byłem, przyznam się, nieco rozczarowany.

Tem niemniej posłałem zaraz po stolarza i szklarza.

Czegóż to się nie czyni, gdy się jest zakochanym i młodym i gdy chodzi o spełnienie życzenia chorej żony?

Wkrótce ozdobiły więc nasz balkon dwie ściany ochronne, zaopatrzone w szkła i tak masywne, że mogły stawić czoło choćby huraganom.

Przyjemność ta kosztowała znów wprawdzie blisko 25 rubli, ale widząc, jak Wandzia cieszy się z tego nabytku, nie żałowałem pieniędzy.

Niestety, nasza błoga nadzieja, iż odtąd spokojnie będziemy używali powietrza, nie miała się urzeczywistnić i teraz.

Osłony boczne okazały się niedostateczne, gdyż wiatr zaczął wiać znów na wprost,

Ten złośliwy powiew południowo zachodni nie ustawał przez cały czerwiec, a ponieważ w dodatku towarzyszył mu ciągły deszcz, więc balkon stał bezużytecznie jak przedtem.

Naraszcie w lipcu zajaśniało słońce. Nie prześladował nas już deszcz ni wiatr. Na świecie była „cudna pogoda“, jak wyrażała się Wandzia.

A więc kazała znów rano nakryć na balkonie i promieniejąc radością, siedziała naprzeciw mnie, popijając wonny napój Arabji.

Wtem rozległ się straszliwy łoskot i brzęk.

Jakaś wielka, ciężka, czarno zielona masa spada z góry, tłucze naczynia na stole i obsypuje nas ziemią i skorupami.

Nad sobą słyszymy krzyk:

— Matko Boska, moja skrzynka z kwiatami.

Tak, tak, to spadła z góry skrzynka z kwiatami i rozbita leżała pomiędzy kawałkami naczyń zastawy. Sama sprawczyni zamachu ciężko odpokutowała swą winę — pozostały z niej szczątki, świadczące niby, iż zło uczynione mści się na samym winowajcy.

Ciąg dalszy nastąpi

DOM
na wsi, nowy, masiw budowany, w którem się znajduje kram kolon. jest zaraz na sprzedaż.
L. Pokornowski,
Altsee b. Moschin.

Repozytorja
do składu kolonialn. i
kasę
rejestr. National do sprzedania.
B. Beychler, Kozia 1
lub Wodna 27.

Czeladnik młynarski
licz. l. 24, dzielny w swym zawodzie i obezn. z wymianą zboża **poszukuje miejsca** od 1. 10 br., lub późn., najchętniej za samodz lub za I-go. Łask of **postl. Posen L. M. 39**

Poszukuję wspólniczki
z przyzwoitej rodziny do mieszkania parterowego
P. Wiśniewska,
Św. Marcin 14 w podwórzu.

Dzielnych przodowników-robotników
którzy władają niemieckim i polskim językiem do betonowych budowli w Rosji (Wilno) poszukuje się natychmiast.
Piśmienne zgłoszenia w niemieckim języku pod adresem
Lolat-Eisenbeton, Berlin-Friedenau, Kaiser Allee 65.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 12 września 1912.

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Poznań.** Na posiedzeniu Rady miejskiej omawiano między innemi podział miasta na okręgi wyborcze. Pan dr. Kolszewski zarzucał magistratowi, że przy rozdziale okręgów rządził się względami politycznemi. Podzielono miasto bardzo niekorzystnie dla Polaków — widać w tem rozmyślną chęć nieprzychylną. Skutkiem tego podziału możemy utracić kilka mandatów. Burmistrz p. Künzer odpowiedział, że przy podziale miasta na okręgi wyborcze nikt nie miał wrogich względem Polaków zamiarów — i w sprawie tej polityka nie odgrywała żadnej roli. Pan dr. Kolszewski odrzekł, że innej odpowiedzi nie spodziewał się od magistratu, lecz ze swej strony podtrzymuje swe twierdzenia. Poparł naszego radnego pan Wojciech Trąmpczyński. Uchwalono dalej 2000 mk. na wydanie przewodnika po mieście, ale tylko w niemieckim języku. — Żądanie radnego p. dr. Hąci, aby wydano przewodnika także w polskim języku odrzucono. — Rozprawy w radzie miejskiej ponownie dowodzą, jak wrogo jest większość rady dla nas usposobioną.

* **Poznań.** W sprawie sprowadzania robotników zagranicznych do robót jesiennych zaleca poznańska izba rolnicza z zamówieniami zwracać się do biura pracy (Arbeitsamt) w Poznaniu przy ulicy Centralnej 2, jak najwcześniej, ponieważ jak w roku ubiegłym i w tym roku obawiać się należy, że sprowadzanie robotników sezonowych napotka znowu na rozmaite trudności Spis warunków sprowadzania robotników dostarcza pomienione biuro na życzenie interesentów bezpłatnie.

— Podróżujący za prowizję udać się muszą ze skargą o przyznanie płacy na drogę cywilną Tak rozstrzygnął sąd kupiecki w Elblągu uzasadniając to tem, że podróżnych za prowizją nie można zaliczać do pomocników handlowych.

— Główna wygrana co dopiero ukończonej trzeciej klasy loterji pruskiej padła do Chodzieży. Odnośny numer losu grali w małych częściach przeważnie drobni rzemieślnicy. Pomiędzy szczęśliwcami znajduje się też pewna służąca.

— W sprawie zabezpieczenia inwalidowego w przyszłości udzielać będzie wskazówek bezpłatnie biuro obrony prawnej przy ulicy Koziej 8 drugie piętro i to co czwartek. Ponieważ w biurze skarżono się w ostatnim czasie w kilku wypadkach, że osobom niezdolnym już do pracy nie udzielono renty inwalidzkiej — gdyż nie dopilnowali obowiązków prawa o ubezpieczeniu — przeto zalecałoby się każdemu poddać rewizji kwity i karty do wlepiania znaczków zabezpieczeniowych w pomienionem biurze.

— Wakacje szkolne. Inspektor szkolny na Poznań II i Pobiedziska w porozumieniu z landratem ustanowił początek wakacji jesiennych na 16 bm. dla szkół o 2-tygodniowych wakacjach latowych i 4-tygodniowych wakacjach jesiennych, jako też dla szkół o 3-tygodniowych wakacjach.

* **Z teatru.** Pan Józef Sosnowski wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Nowego teatru w Warszawie, by objąć stanowisko reżysera dramatu. Dziś ukaże się po raz ostatni w potężnej kreacji Bolesława. Następnie ukaże się nam jeszcze w dramacie Ibsena jako Gabrjel Borkman i tą postacią zakończy swoją gościnę u nas. Na sobotę dyrekcja przygotowuje głośną nowość „W gołębniku“, komedja Ign. Nikorowicza. Po raz pierwszy w głównej roli przedstawi nam się p. Kindler przed przybyciem do Poznania występujący z dużem powodzeniem w rząd. teatrze warszawskim. O sztuce „W gołębniku“ pisze „Kurjer Lwowski“ po premierze: „P. Nikorowiczowi szczerze można powinszować odniesionego sukcesu. Wdzięczna mu być powinna scena polska i literatura sceniczna polska. Ta ostatnia przedewszystkiem. I nie dlatego tylko, że przybył jej utwór naprawdę wartościowy, naprawdę niepowszedni, ale dlatego także i dlatego głównie, że to jednocześnie utwór taki niepodobny do tego wszystkiego, czem aż do zmęczenia już karmi nas współczesna rozwydrzona; na historję lub cynizm chorująca produkcja sceniczna, że taki on przedziwnie miły i dla oka i dla ucha, taki pogodny, jasny i taki przytem nasz Tę odrębność utworu Nikorowicza odczuli wszyscy w pierwszej chwili i nawiązała się od razu między widownią a sceną serdeczna sympatja, manifestująca się raz poraz gromkimi oklaskami i serdecznymi wybuchami rozbawienia, świadczącymi wymownie, jak bardzo przypadł wszystkim do serca ten piękny, w słońcu doprawdy malowany obrazek rodzajowy, ujęty w miły dla ucha wiersz, pełen świeżości wiosennej i barw.“ — Główne role wykonają pp. Kindler, Lochman, Ryll, Mastalski, Korecki i Czyński — oraz pp. Górska, Morozowiczówna, Zawiejska, Janikowska.

* **Zabezpieczenie urzędników prywatnych.** — Wybory mężów zaufania. Wzywamy wszystkich członków organizacji naszej, aby niezwłocznie postarali się o potwierdzoną przez władzę kartę ubezpieczeniową. Kto tego nie uczyni, nie będzie mógł głosować i wybierać mężów zaufania A pamiętać powinniśmy, że urzędy mężów zaufania to najważniejsza instytucja, bo z nich utworzą się rada administracyjna, sądy rozjemcze i wydziały rentowe. Zwłaszcza ostatnie decydować będą o udzieleniu lub nieudzieleniu renty i zapomogi w razie niezdolności do pracy. Kto dla braku czasu nie może dojść po kartę osobiście, niech się zgłosi do naszych Towarzystw lokalnych, które już karty te posiadają i na życzenie każdą ilość ich prześlą, a nawet o potwierdzenie władzy się postarają. To samo uczyni biuro nasze znajdujące się w Poznaniu przy ul. św. Marcina nr. 68. — Niech każdy pamięta spełnić swój obowiązek.

Zarząd
Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej.
Cz. Bugzel, prezes. M. Nowak, sekretarz.

* **Egzamin organistów** złożył między innymi kandydatami w tych dniach podanymi p. Antoni Zdun ze Soboty, nie zaś, jak podano, z Miłosławia.

* **Kurs dla mleczarek** rozpoczyna się w zakładzie mleczarskim we Wrześni w dn. 8 października i trwa kwartał. Opłata wynosi 50 marek, koszta utrzymania itd. 150 marek. Niektóre powiaty i naczelny prezes udzielają zapomóg, wnioski nadsyła się landratowi. Wszelkich objaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia dyrektor zakładu. Adres: Direktion der Versuchstation und Lehranstalt für Molkereiwesen zu Wreschen.

* **Września.** Po spożyciu grzybów zachorowała tu cała rodzina mleczarza Tannheisera Usilnym staraniom lekarza zawdzięcza rodzina swe ocalenie.

* **Górzany.** W sobotę, dnia 7 bm. obchodził gospodarz Jan Wesołowski z swą małżonką Magdaleną uroczystość złotego wesela. W dniu tym odprawił X. prałat mszę św. na intencję Jubilatów, której z rozrzewnieniem wysłuchali, — Jubilatom daj Boże doczekać djamentowego wesela!

* **Trzciel.** Rodzina gospodarza Sperlinga w Sierskiem zachorowała na dyfterję Czworo dzieci dotąd zmarło; 6 dzieci i żona gospodarza są obłożnie chorzy.

* **Gniewków.** Rada miejska uchwaliła budowę wodociągów i przeznaczyła 2500 mk. na prace wstępne. Wiercenie studzień rozpocznie się niebawem, budowę wodociągów rozpoczną na wiosnę. Koszta wszystkiego obliczono na 100,000 marek. Założenie wodociągu w domu z czterema kurkami uczyni do 120 marek, opłata od wody 25 fen. za metr kubiczny albo 4—12 marek rocznie, zależnie od rodziny i sposobu używania wody.

* **Jarocin.** Na dworcu zginął worek pocztowy z Goliny ze 100 mk. zawartości; mimo energicznych poszukiwań nie wykryto dotychczas, w jaki sposób zginął lub kto go skradł

* **Biedzew.** Parobek Stanisław Stawczyński wracał wozem z pola do domu; nagle spłoszyły się konie, a St. spadł na ulicy Długiej z woza, pokaleczył się na głowie i złamał sobie obojczyk.

* **Inowrocław.** Uciekinierem, który p. Fordonem napadł chłopca w stajni, a następnie pobił się z gospodarzem Pansegranem, jest rzeczywiście żołnierz i to szeregowiec Hafemann z tutejszego pułku piechoty. Aresztanta sprowadzono do Inowrocławia, a potem do Bydgoszczy, skąd znowu przywieziono go na miejsce napadu, gdzie się odbył termin.

* **Osieczna.** Syna gospodarza Jaehnera w Trzebini napadł dzik i skaleczył go ciężko w lewe ramię. Ranę, zadaną kłami, przeszło 15 cm. długą, zaszył lekarz.

* **Gostyń.** Urządzony tu przez Tow. św. Wincentego Wincentego dzień kwiatka zasilił kasę dla biednych o 1419 marek.

* **Odolanów.** Pies wściekły pokąsał tu dziecko oberżysty Fiebiga. Malca odstawić musiano do zakładu Pasteura we Wrocławiu.

* **Zabici trującymi gazami.** Królewska Huta, 11 bm. Wczoraj wieczorem o g. 7 zjechało w stalowni Królewsko-huckiej czterech ludzi do szybu, prowadzącego do podziemnego kanału powietrznego, w którym znajdowały się trujące gazy, aby przeprowadzić rewizję. Gdy z powrotem nie zjawili się przez dłuższy czas, udało się do kanału dwóch członków hutniczej straży pożarnej z odpowiedniemi aparatami, lecz i oni utracili przytomność, życiu ich jednak nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Czterech poprzednich wydobyto wreszcie, lecz już nieżywych. Są to: werkmistrz Wadula, dozorca Langosz, przodownik Buhl i mularz Górny. Zarząd huty twierdzi, że nie było żadnej potrzeby objeżdżania kanału.

* **Bandytyzm we Lwowie.** Przed kilku tygodniami wybrał się jeden ze znanych inżynierów lwowskich, człowiek żonaty, w towarzystwie kobiety z półświatka, na przechadzkę w stronę ulicy Kadeckiej. Było to między godziną 8 a 9 wieczorem. W górnej części ulicy Kadeckiej, już w pobliżu cmentarza stryjskiego, przystąpił nagle do owego inżyniera jakiś człowiek, potrącił go, a kobietę, idącą z nim, w ordynarny sposób zaczepił. Inżynier stanął w obronie kobiety i własnej i silnie odtrącił napastnika, który natychmiast zniknął w pobliskich gąszczach. Inżynier, nie zważając na to intermezzo, udał się spokojnie w dalszy spacer ze swą towarzyszką. Zaledwie jednak uszli kilka kroków, gdy nagle otoczyło oboje około dziesięciu mężczyzn, wśród nich znajdował się i poprzedni napastnik — i, nim inżynier zdołał się zorjentować w sytuacji, już go bandyci związali i zakneblowali mu usta. Nie poprzestając jednak na tem, napastnicy przywiązali inżyniera do drzewa. Gdy się to działo, „zajęło się“ tymczasem kilku innych bandytów towarzyszką inżyniera. I jej zakneblowano usta i pastwiono się nad nią w tak ohydny sposób, że nieszczęśliwa zemdlała. Po dokonaniu gwałtu bandyci ulotnili się, pozostawiając ofiarę w stanie nieprzytomnym. a inżyniera przywiązanego do drzewa. Dopiero rano znaleźli obie ofiary bandytów przechodzący tamtędy ludzie, którzy, prawdopodobnie na prośbę inżyniera, zachowali o tym wypadku najgłębsze milczenie. Inżyniera przywieziono do domu, gdzie wskutek przeziębienia i ataku nerwowego przeleżał dni kilka, kobietę zaś odstawiono do szpitala powszechnego, gdzie w dziesięć dni potem zmarła.

* **Wyrok na polskiego robotnika.** Hanower. Izba karna skazała 16-letniego robotnika Filapskiego na 8 lat i 6 miesięcy więzienia za zażganie nożem 17-letniego robotnika polskiego, Czyn swój popełnił młody złoczyńca, by wejść w posiadanie oszczędności i ubrania zamordowanego. Wszystko to skutki przewrotnego systemu szkolnego pruskiego, oraz usuwania duszpasterstwa polskiego na obczyźnie.

* **Wypadek kolejowy w Ameryce.** Buffalo. Niedaleko jeziora Erie w Pensylwanji wykoleił się pociąg z powodu złamania się osi. Sześć osób zostało zabitych a przeszło 50 odniosło poranienia.

* **Amerykańska praktyczność.** Szczęście małżeńskie pp. Healen zamieszkałych w Sterling w Illinois zakłocone było ciągłemi kłótniami, spowodowanemi mieszaniem się w sprawy młodego małżeństwa matki pani Healen. — Póty dzban wodę nosi aż się ucho nie urwie. P. Healen znużony ciągłą walką wziął się na sposób. Rozwiódł się ze swą żoną, a ponieważ samotność mu ciężyła ożenił się raz wtóry; tą razą z byłą swą teściową, której matka na szczęście już nie żyła.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 13 września: Tobjasza i Eulogjusza. Wschód słońca o godzinie 5 minut 32, zachód słońca o godzinie 6 minut 19.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 11 września.

Zapowiedzie:

Szafner tramwajowy Maks Jagsch z Marją Gałeńską. Rzemieślnik wojskowy Fr. Kleszak z Marją Andzińską. Pomocnik zwrotniczy Bernard Hansch z Frydą Weidehoff. Inspektor zabezpieczenia Tomasz Skowronek z Marją Żmidzińską. Syn gospodarski Stefan Osiecki z Anielą Lechną.

Śluby:

Przewodniczący biura Romuald Smierzchalski z Martą Block.

Urodziny:

Syna: Piekarz Teodor Cichocki. Robotnik Walenty Bałczyński. Niez. G. Mularz Franciszek Fechner. Mularz Józef Bartkowiak. Mularz Feliks Meissner. Robotnik Paweł Braun. Robotnik Michał Silski. Mularz Józef Dabisk. Kupiec Jerzy Laufer. Mularz Frydrych Klare. Stolarz Jakób Szymanek. Nauczyciel Edmund Tyczewski. Szafner kol. Kaźmierz Karaszkiewicz. Robotnik Wawrzyn Klawiner. Robotnik Stanisław Rawecki. Robotnik Franciszek Miecznikiewicz.

Córkę: Robotnik Władysław Cieślak. Robotnik Andrzej Knopczyk. Szewc Jan Klejniak. Czeladnik ciesielski Andrzej Ławniczak. Kupiec Bernard Feinstein. Mistrz stolarski Jan Męczyński. Robotnik Józef Woziński.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Stelmachów ZZP. w sobotę o g. pół do 9 w lokalu p. Różańskiego.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 11 września 1912.
[Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym].
Cena za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20,60	19,30	18,30
Żyto	16,50	16,00	15,50
Jęczmień	19,00	17,80	16,80
Owies	17,00	16,00	15,50

Poznań, 11 września 1912.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“)

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	206	193	183
Żyto	185	179	155
Jęczmień	190	178	168
Owies	170	160	157

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Miejski targ na bydło. — (Sprawozdanie) z targu bydła.
Poznań, dnia 11 września 1912).
Spędzono lub zwieziono:

31	sztuk bydła rogatego
76	„ cieląt
516	„ świń
23	„ owiec
0	„ kozy
Razem 696	sztuk zwierząt.

Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Buhaje.
a) pełnomięsne, najprzedniejsze - - 50—52
b) pełnomięsne, młodsze - - - - - 45—48
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze - - - - - - 38—42
d) mało pasione - - - - - - - - —

Woły.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie - - - - 52—55
b) młode, mięsite, nie utuczone i starsze utuczone - - - - - - 48—50
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze - - - - - 43—47
d) mało pasione, każdego wieku - - 33—18

Jałowice i krowy.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice - - - - - - 52—54
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie 44—46
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice 39—46
d) średnio pasione krowy i jałowice 34—37
e) mało pasione krowy i jałowice - 22—28

Owce.
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone - - - - - - 35—42
c) średnio pasione skopy i owce (braki) 30—34

Cielęta.
a) najwyborowsze cielęta utuczone - 80
b) najwyborowsze cielęta utuczone i odsadzone - - - - - - - - 70—73
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone - - - - - - - - - 65—68
d) pośledne cielęta nie odsadzone - 60—62

Świnie.
a) przeszło 3 centnary żywej wagi - 70—73
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi - - - - - - - - - - 67—66
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi - 61—65
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi 50—61
e) mięsne - - - - - - - - - - 55—56
f) maciory - - - - - - - - - - 58—62

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 10 września 1912.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	20,10	19,20	19,10	1-,20	18,10	17,80
Pszenica żółta	20,00	19,10	19,00	18,00	18,00	17,70
Żyto	16,60	16,10	16,00	15,50	15,40	14,90
Jęczmień	17,00	16,70	16,60	16,30	16,20	15,40
Owies	16,70	16,40	16,00	16,00	15,90	15,40
Groch Wikt.	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00	19,00
Groch mały	21,50	21,00	19,30	18,80	18,00	17,50

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Smakuje Wam jedzenie?

Jeźli nie, natenczas należy zażywać przez pewien czas Scotta Emulsji, która podnieca apetyt, a przytem sama w sobie jest bardzo obfitą w składniki odżywcze, wzmacnia organizm pod podwójnemi względami. Scotta Emulsja jest dla dorosłych również tak dobrą jak i dla dzieci.

Byłoby błędem ze strony matki, przerywanie odżywiania „Kufekiem“ podczas jeszcze nieustającego kataru kiszek, gdzie właśnie „Kufeke“ jako pokarm się najlepiej nadawał. Przy zmianie odżywiania mogłaby łatwo recydywa nastąpić.

Oszczędność przy codziennem używaniu oraz wytwarzanie czystej delikatnej cery są specyficznemi właściwościami mydła Myrrholin, których żadne inne mydło nie prześcignie.

Poszukuję młodszego
POMOCNIKA
do handlu tow. kol. i wyszynku
A. Napierała, Gniezno,
Warszawska ulica 13.

Czeladnik piekarski
na stałą pracę może się zaraz zgłosić pod adresem
Ant. Klemczak,
Punitz pow. Gostyń.

Młodszy
czeladnik kowalski
potrzebny jako **palacz** i do prowadzenia maszyny od 1 paźdz. rb. na stałe zatrudnienie.
Młyn parowy **W. Szczepski,**
Kostrzyn — Kostschin.

Młynarza
który już pracował w młynie parowym, obeznanego z prowadzeniem motoru (Sauggasmotor) przyjmie od 1. 10 br.
P. Szłapka, młyn parowy
Kórnik — Kurnik,

Majętność Borowo
poczta Warberg pow. średzki przyjmie zaraz lub od października
2 fornali
żonatych na zasługi i deputat.

Ucznia
przyjmie zaraz.
M. Siuchniński w Buku.
Handel korzeni, win, destylacja i hotel.

Cleverstolz
i
Vitello
Margaryna

Zawsze świeże do nabycia w wszystkich odnośnych interesach.

Jedyni fabrykanci:

Van den Bergh's Margarine-Ges. m. b. H. Cleve.

Cleverstolz zastępuje najlepsze masło mleczarskie

Vitello równa się najdelikatniejszemu masłu wiejskiemu.

Mamy na sprzedaż do natychmiastowego objęcia:

1. **Folwark** 308 mórg, ziemia pszennoburaczana z parową cegielnią pierścieniową 15 000 mk. rocznie przynoszącą pod Biskupcem Pr. Zach. (Bischofswerder W. Pr.) przy wpłacie 75 000 mk.
2. **Dobra rycerskie** ca 700 mórg pszennoburaczanej ziemi na pograniczu Ślązka przy wpłacie 90 000 mk.
3. **Folwark** 170 morgowy z ziemią przennoburaczaną pod Sztumem Pr. Zach. przy wpłacie 20 000 mk.
4. **Gospodarstwo** 118 mórg pod Brodnicą (Strassburg W. Pr.) przy wpł. 15 000 mk.
5. **Gospodarstwo** 90 mórg pod Trzemesznem przy wpłacie 15 000 mk.
6. **Gospodarstwo** w CHRZYPSKU (Seeberg) obszaru 67 mórg, ziemia przennoburaczana przy wpłacie 12 000 mk., kościół, szkoła i kolej w miejscu.
7. **Parcelę** 36 morgową na WINIARACH, 28 morgową przy dworcu Łazarskim i przeszło 4 i pół morgi tuż przy wsi w Żegrzu nadające się wszystkie na place budowlane, sprzedamy przy cenie zniżonej z długoletnią upłatą.

Adres: **Bank Parcelacyjny**
POSEN, Victoriastr. 12.

Polecam do kupna!

Folwark 300 mórg buraczanej ziemi, murowane budynki
Folwark 375 mórg pszennej ziemi, piękne budynki
Folwark 475 mórg jęczmiennej ziemi, dobre budynki
Folwark 490 mórg buraczanej ziemi, piękne budynki.

Zgłoszenia piśm. przyjm. ekspedycja Wielkopol. pod nr. 3830.

Piekarnia

pod gwarancją dobrze prosp., (piec dubeltowy, wodociąg, kanalizacji bud. światło gazowe etc.) z znacz. wyrob. tow. cukierniczych przy głównej ulicy większego miasta z bardzo dobrą okol. (3 razy tygod. targ) gdzie wojsko, wyższe szkoły itd. jest zaraz lub później wraz domem 1 piętr., który ładną dzierżawę przynosi za cenę przystępną od niemca do kupienia. Hipoteki uregul., wpłaty potrzeba 12 tys. mk. Zgłosz, przyjmuje **H. Szymankiewicz, Kankel** Kr. Lissa. Agenci wykluczeni. Sprzedam też wielkiego **psa** rocznika (niem. doga) chwytającego szczury.

Od 1 października 1912 jest w Poznaniu **do wydzierżawienia obszerny, piękny**

ogród publiczny
pod nazwą
„Wilhelmshöhe"
(Wzgórze św. Łazarza)

z wielką salą i sceną, domem mieszkalnym dla dzierżawcy, kolonadą dla orkiestry etc. Kaloryfery i oświetlenie elektryczne.

Bliższych wiadomości udzieli

pan **Tomaszewski,** dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych, **ul. Wilhelmowska Nr. 26.**

Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papieros na 2 fen.
Matrapaz „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Nadzwyczajne walne zebranie

Obywatelskiej kasy zabezpieczeń na wypadek choroby i śmierci w Poznaniu odbędzie się **w poniedziałek, dn. 30 września 1912 wiecz. o g. 7** w Domu Katolickim w Poznaniu, ul. św. Marcina 69.

Jako legitymacją należy przedłożyć książkę członkostwa i kwit na miesiąc wrzesień 1912.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zmiana ustaw
2. Wybór drugiego członka zarządu
3. Wybór 5 członków wydziału
4. Różne sprawy, wolne wnioski.

Poznań, dnia 10 września 1912.

Dyrekcja:
A. Chrościelewski. B. Winiewicz.

Za stepców i agentów poszukujemy w każdej miejscowości.
Inspektorzy na Księstwo i Sląsk mogą się piśmiennie zgłosić.

Pierwszorzędny zakład dentystyczny

M. KANIASTY

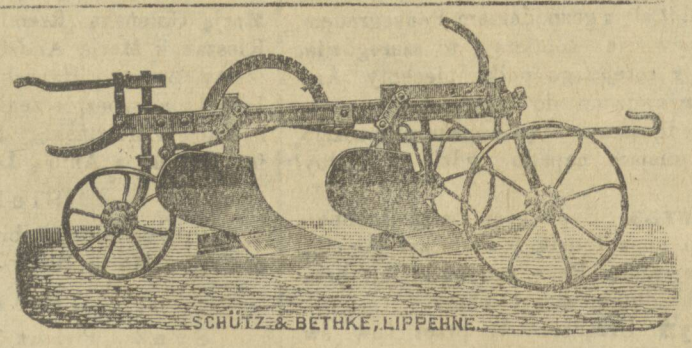
POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro

Przyjmuje przed południem od godz. 9—1, po południu od godz. 3—6.

Sztuczne zęby, plomby złote itd.
po cenach nader przystępnych
Praktyka od roku 1890. 4502

Saletrę chilijską
kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne
nawozy sztuczne
poleca po zmazych tanich cenach
Centralna drogerja
J. Czopczyński, Poznań

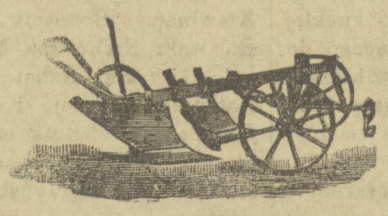
handel detaliczny Stary Rynek 8 telefon 324 — składy hurtowne ul. Poludniowa 3 telefon 288



Ogólnie znane z swej dobroci

pługi dwu i trzyskibowe

Schütz & Bethke **najnowszej konstrukcji.** Każdy z pługów do użycia jako dwu- i trzyskibowy. Dotychczas dałem ich przeszło 4 000, co **najlepszem jest polecen.**



Pług „Fenix"
piętrowy samochód do głębokiej órki. Bardzo rozpowszechniony, zaleca się **lekkim chodem i szybk. a łatwym** sposobem ustawiania głębokości órki.

Także pługi każdego innego systemu poleca

A. Bryliński w Poznaniu.

Kantor i wystawa wszelkich machin i narzędzi rolniczych znajduje się przy **ulicy Rycerskiej nr. 14.** Wielkie składy machin i części zapasowych na placu kolejowym.

Adres do listów: **A. Bryliński, Poznań**—Posen.
Do telegramów: **A. Bryliński. Poznań**—Posen.
Telefon nr. 3069.
Własna pracownia do napraw.

Domostwo

w mniejszem mieście Księstwa pozn., w najlepszem położeniu, w rynku, przy kościele kat., jest z pow. innego przedsięb. **tanio** do sprzedania. W domu tym jest od kilku lat dobrze prosper. drogerja ze składem kolonialnym oraz skład piekarski, nadający się bardzo na cukiernią. Zgłosz. upr. się do eksp. Wielkp. p. nr. 3805.

Baczność!

Z powodu choroby właściciela jest na sprzedaż

browar

i 30 mórg ziemi, z wyszynkiem, z całkiem zabudowaniem, z ślicznym ogrodem, w którym się odbywają zabawy, z własnym wodociągiem i lodownią, tanio do nabycia. Wpłaty podług umowy.

Zgłoszenia tylko od reflektantów przyjmuje

St. Nowak, Grundbesitzer **Festenberg, (Schlesien).**

Destylacja

połącz z restauracją, w dobrym biegu jest zaraz ewentl. później za odstępnem dalej na kilka lat do oddzierżawienia. Do przejęcia potrzeba ok. 3 000 mk.

Oferty proszę pod nr. 3804 do ekspedycji Wielkopolanina.

Kasa oszczędności
Towarzystwa akcyjnego
Kwilecki, Potocki & Sp.
Poznań, plac Wilhelmowski 8

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy płacąc obecnie od dnia złożenia kapitału
3½ % na każdorazowe żądanie
4 % za wypowiedzeniem kwartalnem
4½ % „ „ półrocznem
i po za tem podług umowy.



własnej kieszeni popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu świń jedynej prawdziwej domieszki **Susolu.** Świnie pasione domieszką **Susolu** lepiej żrą, prędzej się tuczą i co ważniejsze, nie podlegają żadnem zaraźliwem chorobom, jak czerwonce, pomorowi, sztywnieniu i rozmiękczeniu kości.

Domieszka **Susolu** kosztuje dziennie kilka fenygów, a odszuca na trzodzie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o dobroci tego fabrykatu. 3874

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogerjach i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Susolu w Jarocinie,** adres do listów:

„Susol-Vertrieb", Jarotschin 16.

Susol kosztuje w paczkach po 1 f. 40 fen., 2 f. 75 fen., we workach po 10 f. 3,50 mk., 25 f. 7 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 f. 25 mk. franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej, zamawiającego 10 f. wysyła się pocztą, większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie stacyi kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przyślę pieniądze naprzód nie płaci koszt. zal.

Pewny chleb dla Redaka!

Dobrze prosperująca

Piekarnia

w centrum miasta, gdzie dwie wielkie odstawy do zakładów, z całkiem kompletnym urządzen. Dzierżawa roczna 1 300 mk za 1 500 mk. do sprzedania z pow. spadku. Bliższ. inform. udzieli **M. Matelkiewicz,** Berlińska 16.

Pensjonat pracy domowej
Sióstr Miłosierdzia w Trzebnicy na Slązku
Trebnitz i. Schl.

Prospekty przesyła chętnie i gratis

Przełożona.

Trzeźwy, sumienny i pracowity **człowiek** kaw., który dotąd był kościelnym w pewnej większej parafji miejskiej

poszukuje zajęcia

zaraz, stósownego dla siebie jako **kościelny.** Zgłosz. przyjmuje eksped Wielkopol. pod nr. 3831

---

3 lampy wiszące

w dobrym stanie na sprzedaż. **Rycerska 29** skład wiktualny.

Osoba może się zgłosić **na wspólne mieszkanie. Wilhelmowska ul. 20** III front. kamienica.

Kilku dzielnych
ślusarzy maszynowych
i **2 doświadczonych**
kotlarzy

obeznanych z reparacją kotłów rozmaitych systemów z zakładaniem nowych ognisk i rur, potrzebuję zaraz na stałe przy doniosłych warunkach. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć papiery, podać wysokość żądanej płacy i wiek.

M. Kornobis, Gostyń, fabryka maszyn rolniczych.

Potrzebuje od 1. 10. zdolnego
POMOCNIKA
i
panienkę

obeznaną z prowadzeniem książek handlowych i koresp. Zgłoszenia piśmienne z pod. warunków przy wolnem utrzym. przyjmie **W. Pierański,** Handel kolon., żelaza i destylacja **Kletzko — Klecko.**

Młodszego
pomocnika
i
wolontarjusza

z Poznania przyjmie zaraz **St. Chocieszyński** Drogerja i laboratorium chemiczno-techniczne **Poznań,** W. Garbary 38.

Poszukuję od 1. 10. br.
pomocnika

tylko zdoln. i biegł. ekspedj., oraz
ucznia

do mego składu tow. kolon., destyl. i restauracji. Równocześnie
ucznia

do drogerji.

Oferty p. pomocników proszę z pod. pensji, przy wolnem stole, odpis świad. i fotografię. **W. Siemianowski Kcynia**

Ceglarzy do poln. i par. cegielni szuka fachowy pośrednik posad. **Franc. Jakś, Posen,** Glogauerstr. 96.

---

2 uczni

przyjmie zaraz **K. Stańczyk, Dratzig,** Handel korzeni, win i destylacja.

Dla br. znaj. pań posz. król. urzęd. śr. kaw. p. kat. 37 l., wykszt. i religijnie wychowanej

żony.

Panie l. mł wdówki raczą łask. s. of. z fotogr. nadesłać pod lit. **W. 1912 hauptpostlag. Bromberg.** Dyskr. rzecz hon.

Nakładem i drukiem Ks. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lewandowski w Poznaniu.